

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

Urządzony w ubiegłym roku park Ocalonych, który jak się wydaje miał być nie tylko wyrazem pamięci o łódzkich Żydach, ale i wizytówką miasta, popada w stan zaniedbania na skutek błędów w projektowaniu i wykonawstwie.

Ostatnie ulewne deszcze wyraziście ukazały wspomniane błędy, z których do najważniejszych należy zaliczyć:

1. brak systemu odprowadzania wody z opadów – w części parku, w pobliżu zbiornika wodnego od wielu już dni stoi bajoro; zakole koryta Łódki uformowane zostało niedbale w wyniku czego zawalił się drewniany most; alejkę od strony ul. Wojska Polskiego poprowadzono w tak niefortunny sposób, że zamienia się ona w rwący potok wypłukujący piasek i żwir, niebawem stanie się ona kamienistym dopływem Łódki,
2. erozja niszczy kopiec widokowy, bowiem źle zostały umocowane jego zbocza i zbyt rzadko obsiano je trawą,
3. na dużych połaciach parku skąpo wysiano trawę i nie dokonano dosiewów wiosną, w wyniku czego powstały łysiny psujące ogólne wrażenie estetyczne, a tam, gdzie rośnie trawa zaniedbano jej koszenia,
4. park jest pod stałą ochroną Straży Miejskiej, ale brakuje tak oczywistej czynności jak sprzątanie terenu i w miarę regularnego opróżniania nielicznych koszy na śmieci,
5. brakuje na terenie parku ławek i toalet (choćby typu toy-toy),
6. uregulowane koryto Łódki powinno być okresowo czyszczone, a obecnie zarasta trawą i chwastami,
7. na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Głowackiego niezbędny jest kanał i podziemne odprowadzanie wód opadowych do koryta Łódki; obecnie po każdym ulewnym deszczu na skrzyżowaniu gromadzi się woda, która spływając do Łódki niszczy część parku Ocalonych.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana Prezydenta na stan parku, bowiem umieszczona na jego terenie tablica wskazuje Pana jako inicjatora budowy i patrona obiektu. Obecny stan parku źle świadczy nie tylko o służbach, które powinny go pielęgnować i remontować, ale także rzutuje na Pański wizerunek w oczach łodzian i gości spoza naszego miasta odwiedzających park Ocalonych.

Łódź, wyraży należnego szacunku

Grzegorz Matuszak